

Igancy Dec

Byt jako objawienie w Chrześcijaństwie i Hinduizmie (sprawozdanie z Międzynarodowego Symposium w Mödling k/Wiednia 5-8.04.1983)

Studia Philosophiae Christianae 21/1, 192-198

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W ujęciu Tomasza, jak się wydaje, nie każdą jednak substancję żywą można jednoznacznie zidentyfikować jako substancję żywą. Nie w stosunku do każdej bowiem substancji zastosować można metodę zmysłowo-intelektualną. Metodę tę zastosować można tylko w odniesieniu do tych substancji, które możemy poznać naszymi zmysłami bezpośrednio (jakiegokolwiek pośrednictwo w poznaniu zmysłowym ogranicza, jak się wydaje, nasze poznanie wyłącznie do poznania przypadłościowej sfery danej substancji). Zastosowanie zaś pozostałych metod nie zawsze musi przynieść odpowiednie rezultaty. Poznawana substancja może nie podmiotować odpowiednich właściwych substancji żywej przypadłości lub (co jest bardziej prawdopodobne) podmiotowane przez nią tego typu przypadłości mogą mieć taki pierwotny charakter ontyczny, iż zidentyfikowanie ich jako właściwych dla substancji żywej może okazać się trudne, problematyczne lub niemożliwe. Poznawana substancja może nie posiadać w danym momencie życia, może też nie być związana relacjami nieklasycznymi z odpowiednim zespołem substancji nieżywych, właściwych substancji żywej, lub może być związana z tego typu zespołem substancji nieżywych, którego rozpoznanie jako właściwego dla substancji żywej może okazać się trudne, problematyczne lub niemożliwe.

IGNACY DEC

**BYT JAKO OBJAWIENIE W CHRZEŚCIJAŃSTWIE I HINDUIZMIE
(SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEGO SYMPOZJUM
Z MÖDLING K/WIEDNIA 5 — 8.04.1983)**

Mödling, niewielka, podwiedeńska miejscowość znana jest w Europie jako ośrodek badań nad dawnymi i współczesnymi religiami świata. Badania te prowadzone są przez Philosophisch-Theologische Hochschule St. Gabriel, znajdującą się w rękach Ojców Werbistów. W ostatnich latach w ośrodku tym podjęto praktykę urzędzenia międzynarodowych sympozjów z zakresu filozofii i teologii religii. Za przedmiot sympozjów wybierano konfrontację Chrześcijaństwa z innymi wielkimi religiami świata. Do tej pory odbyły się cztery sympozja z tego cyklu. Pierwsze miało miejsce w 1976 r. i było poświęcone zagadnieniu obecności Chrześcijaństwa w dzisiejszym pluralistycznym świecie („Universales Christentum angesichte einer pluralen Welt”). W dwa lata później, w r. 1978 — na drugim z kolei „Studentagung”, podjęto rozważania na temat pojęcia Boga w Chrześcijaństwie i Islamie. („Der Gott des Christentums und des Islams”). Przedmiotem trzeciego sympozjum, urządzanego w r. 1981 była konfrontacja Chrześcijaństwa z Buddyzmem na odcinku pojmowania zbawienia („Erlösung in Christentum und Buddhismus”)¹. W dniach od 5 do 8 kwietnia 1983 r., w tygodniu wielkanocnym, odbyło się w Mödling czwarte z kolei międzynarodowe sympozjum religiolologiczne poświęcone tym razem kon-

¹ Por. I. Dec: *O zbawieniu w chrześcijaństwie i buddyzmie*, Colloquium Salutis — Wrocławskie Studia Teologiczne. 13(1981) 325—331.

frontacji Chrześcijaństwa z Hinduizmem. Zasadniczy temat spotkania brzmiał: „Byt jako objawienie w Chrześcijaństwie i Hinduizmie” („Sein als Offenbarung in Christentum und Hinduismus”).

Tak, jak w poprzednich sympozjach, tak i w tym, brali w nim udział liczni goście zagraniczni, na czele ze znakomitymi prelegentami zarówno z kręgów Chrześcijaństwa jak i spośród wyznawców Hinduizmu. Ogółem w sympozjum wzięło udział ponad 150 osób. W większości byli to przedstawiciele krajów obszaru języka niemieckiego, głównie Austriacy i Niemcy. Polskę reprezentowali: ks. prof. dr Roman Forycki SAC, rektor WSD w Oltarzewie, ks. prof. dr hab. Lucjan Balter SAC z ATK i ks. dr Ignacy Dec z Papieskiego Wydziału Teologicznego z Wrocławia.

Uroczyste otwarcie sympozjum miało miejsce wieczorem 5-go kwietnia. Na samym wstępie schola kantorów, składająca się z małych chłopców, wykonała „Laudate Dominum”. Właściwego otwarcia dokonał prof. dr Andres Bsteh SVD, główny organizator i jakby dusza całego zgromadzenia. Powitał on przybyłych gości i nakreślił program obrad. Następnie głos zabrał najdostojniejszy gość sympozjum ks. kard. Franz König, Arcybiskup Wiednia. W swoim wystąpieniu uwydatnił zasługi Ośrodka Teologicznego w Mödling na polu badań religiologicznych. Przypomnił postać zasłużonego badacza religii pierwotnych i zarazem twórcę religiologicznej szkoły wiedeńskiej — ojca prof. Wilhelma Schmidta i jego znakomitych kontynuatorów. Nawiązując do problematyki podejmowanej przez sympozjum, mówca odwołał się do dokumentów Soboru Wat. II, zwłaszcza zaś do „Deklaracji o wolności religijnej” i do „Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich”, gdzie jest zawarty m.in. postulat prowadzenia dialogu z innymi religiami, zwłaszcza zaś z religiami Wschodu. Zdaniem Księdza Kardynała sympozja urządzone w Mödling (także to ostatnie) leży na linii wypełniania życzeń Ojców ostatniego Soboru, wyrażonych w tychże dokumentach.

Pierwszy programowy referat wygłosił dr Gerhard Oberhammer, profesor Indologii na Uniwersytecie w Wiedniu. W swoim wykładzie podjął temat: „Człowiek jako miejsce objawienia” (Der Mensch als Ort der Offenbarung”). Człowiek jest miejscem objawienia — stwierdził mówca — dlatego, że jego otwartość na Transcendencję dysponuje go do spotkania z Nią. Ową otwartość odkrywa człowiek w dogłębnym przeżyciu spotkania z samym sobą. We wnikliwym doświadczeniu samego siebie człowiek odkrywa, iż jest w jakimś sensie „miejscem” objawienia się Boga. Zdaniem prelegenta w prawdzie o bytowym skierowaniu na Transcendencję, w którym to człowiek jest „miejscem” jej objawienia się, leży różnica między ahistorycznym, hinduistycznym a chrześcijańskim, historycznym objawieniem.

Po wykładzie inauguracyjnym, w ramach uroczystości otwarcia przemawiali jeszcze: przedstawiciel władz państwowych — dr Eischer, przedstawiciel Światowej Rady Kościołów z Genewy — prof. dr Heinrich Ott oraz przedstawiciel Rady Generalnej z Rzymu, dr Manfred Müller SVD. Uroczystości inauguracyjne zakończyły się ponownym wystąpieniem scholi kantorów, po czym nastąpiło towarzyskie, zapoznawcze spotkanie przy wspólnej kolacji.

W drugim dniu sympozjum wygłoszono dwa referaty. Z pierwszym — przed południem — wystąpił dr R. Balasubramanian, prof. filozofii i dyrektor Instytutu Radhakrishny na indyjskim Uniwersytecie w Madras. Temat wykładu brzmiał: „Bytowy proces jako objawienie”

(„Being-in-process as Revelation”). Prezentacja tematu wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród zgromadzonych, jako że dotyczyła hinduskiego rozumienia bytu. Prawdziwy byt — zdaniem prelegenta — pozostaje na co dzień ukryty. Jest on rzeczowy i nieskończony. Byt ujęty w sobie oznacza jedno i objawia się jako Bóg, człowiek i świat — nierozróżniona jedność. Objawianie się bytu dokonuje się na sposób procesu. Etapami jego są: Bóg, człowiek i świat, tworzące razem tzw. „filozoficzny trójkąt”. Proces objawiania się przebiega od tego, co nie rozróżnione do tego, co rozróżnione. Natomiast proces myślenia — od tego, co rozróżnione (byt zależny) do tego, co nie rozróżnione (byt niezależny). Absolutna jedność nie może być wyrażona w żadnym języku. Można ją tylko doświadczać. Bytowy proces tworzy historię i czas. Byt w sobie jest ahistoryczny. Historia ma miejsce tylko na płaszczyźnie empirycznej. Faktorami tej historii jest Bóg (*Isvara*), ludzkie „ja” (*Jiva*) i świat (*Maya-avidya*). Owa potrójna rzeczywistość nie ma początku, gdyż jest związana z Brahmanem. Człowiek składa się z ludzkiego „ja” i fizycznego „dodatku” (duch, zmysły i ciało). Fizyczny element jest nazwany nie „ja”; jest zmienny i skończony. Ludzkie „ja” jest w stanie bytu upadłego. Indywidualizuje się przez związek z elementem cielesnym i wtedy jest nazwane „ja” indywidualnym. Człowiek zapomina, że jest nieśmiertelnym „ja”, identyfikuje się ze swoim ciałem, z jego funkcją i życiem i w ten sposób zatracą się w cielesnym świecie. Oświecenie oznacza przełamanie tej błędnej identyfikacji i bezpośrednie doświadczenie nieprzemijającego, stałego „ja”.

Z kolei prelegent usiłował ukazać relację zachodzącą między Bogiem, człowiekiem i światem. Bóg i człowiek mają poniekąd tę samą bytowość, jednakże różnią się między sobą. Bóg jest panem historii; jest ponad historią i ponad czasem. Natomiast człowiek tkwi w historii; jest zarazem bytem świadomym i cielesnym, wiecznym i czasowym. Bóg jest przyczyną świata. Świat wychodzi z Boga i doń powraca, w Bogu ostatecznie się rozplywa. Świat jest w ustawicznym, wiecznym obiegu. Przechodzi przez 4 okresy: *kṛta-yuga*, *treta-yuga*, *dvapara-yuga* i *kali-yuga*. Obecnie żyjemy w czwartym najtrudniejszym okresie. W materialnym obiegu świata nie ma żadnego postępu. Postęp może być tylko w świecie ludzkim. Człowiek może i powinien wyzwalać się z materii. Poprzez swoją świadomość może dążyć do postępu moralnego, społecznego i religijnego. Postęp moralny osiąga przez praktykę cnót, samoopanowanie i ascezę; postęp społeczny — poprzez służbę drugim; zaś postęp religijny poprzez poznanie Boga i dążenie do jedności z Nim.

Po wykładzie rozwinęła się długa, interesująca dyskusja. Proszono o bliższe wyjaśnienie hinduistycznej koncepcji Boga, człowieka i świata. Powracano często w pytaniach do problemu wyzwolenia i wybawienia człowieka.

W godzinach popołudniowych uczestnicy sympozjum wysłuchali wykładu głośnego teologa z Uniwersytetu w Insbruku, Karla Rahnera na temat chrześcijańskiego pojęcia stworzenia („Welt in Gott — Zum christlichen Schöpfungsbegriff”). Pod nieobecność autora wykład odczytał dr Andreas Bsteh. W referacie zostały wyeksponowane główne tezy doktryny chrześcijańskiej dotyczące relacji Boga do stworzenia. Autor przypomniał, iż według nauki katolickiej stwórcą świata jest Nieskończony Bóg. Fakt stworzenia jest wolnym aktem Boga. Bóg jest realnie całkowicie różny od stworzenia. Świat nie jest Bogiem, cho-

ciaż ma on w Bogu swe ostateczne źródło. Różność Stwórcy od stworzenia nie wyklucza jednak ontycznego związku i duchowej jedności. Człowiek, jako najwyższy byt wśród stworzenia, może pozostawać w duchowej jedności z Bogiem. Ta jedność nie niweczy absolutnej transcendencji Boga wobec człowieka.

W dwugodzinnej dyskusji po wykładzie K. Rahnera zabierali głos głównie wyznawcy Hinduizmu. Pytania swoje koncentrowali wokół trzech problemów: dlaczego Bóg stworzył świat?; w jakim celu Bóg stworzył świat?; skąd się w stworzonym świecie wzięło zło? Z pozycji doktryny chrześcijańskiej na powyższe pytania odpowiadał Walter Kasper, profesor teologii dogmatycznej w Tübingen. W trakcie wymiany zdań można było dostrzec wyraźne różnice doktrynalne między Chrześcijaństwem a Hinduizmem na odcinku pojmowania relacji Boga do świata i do człowieka.

W trzecim dniu sympozjum wygłoszono 3 wykłady. Z pierwszym wystąpił dr Notker Füglistner, prof. Starego Testamentu na Uniwersytecie w Salzburgu. Podjął w nim temat: „Biblijne rozumienie objawienia i historii” („Das biblische Verständnis von Offenbarung und Geschichte”). Prelegent m.in. wskazał, iż według Biblii niewidzialny i ukryty Bóg objawia się przez swoje słowo i poprzez stworzenie. Naczelnym środkiem objawienia jest słowo. Mimo historycznych uwarunkowań jest ono aktualne w każdym czasie. Porównując słowo Biblii ze słowem zawartym w świętych księgach Hinduizmu, prelegent stwierdził, iż teksty hinduistyczne są wybitnie spekulatywne, podczas gdy biblijne są w większości narratywne. Słowo Boga zawarte w Biblii wkroczyło w ludzką historię. Pokazuje ono człowiekowi drogę i niesie mu zbawienie. Jest ono związane z Bożym działaniem. Bóg objawia się w historii nie tylko jako mówiący i pouczający, ale także jako działający, jako obdarzający ludzi swoją łaską. Stąd też objawienie nie ma charakteru jedynie intelektualno-poznawczego, ale jest środkiem, nośnikiem zbawienia. Człowiek przez objawienie jest wewnętrznie „przekształcony”. Z zewnętrznymi znakami objawienia złączone jest wewnętrzne działanie. Pod koniec swoich wywodów prelegent ponownie nawiązał do Hinduizmu. Wskazał, iż między Hinduizmem a religią chrześcijańską zachodzą istotne różnice. Hinduizm w swojej doktrynie akcentuje: mistykę identyfikacji z bóstwem, uwydatnia rolę ludzkich praktyk w procesie zbawienia oraz jego indywidualność. Natomiast Chrześcijaństwo uwydatnia w nauce o zbawieniu prawdę o osobowym spotkaniu Boga z człowiekiem, o Bożej wolnej inicjatywie; podkreśla jego uniwersalistyczny i ponadczasowy charakter.

Drugi wykład — na temat obrazu człowieka w Nowym Testamencie („Das Menschenbild des Neuen Testaments”) przedstawił dr Wolfgang Schrage, profesor biblistyki protestanckiej na Uniwersytecie w Bonn. Oto główne stwierdzenia wyrażone w wykładzie: Biblia nie daje nam naukowej prawdy o człowieku, chociaż nie jest z nią w konflikcie. Obraz człowieka w Nowym Testamencie nie jest jednolity i różni się od koncepcji człowieka wypracowanych przez filozofię hellenistyczną. Nowy Testament ma zawsze przed oczyma człowieka konkretnego, a nie abstrakcyjnego, ujętego w sobie samym. Według Biblii człowiek wywodzi się z rąk Bożych. Jest darem Boga, wezwanym do posłuszeństwa. Przez sprzeniewierzenie się woli Bożej popadł w grzech i naruszył w sobie ład moralny i fizyczny. Człowiek nie może sam zmienić tego stanu; nie może się zbawić sam o własnych siłach. Ra-

tunkiem dla niego jest Jezus Chrystus. Dzięki wierze w Chrystusa i wewnętrznej więzi z Nim człowiek może umrzeć dla grzechu i stać się nowym stworzeniem. Odnowiony człowiek żyje miłością i pod każdym względem upodabnia się do Chrystusa.

W godzinach popołudniowych, jako trzeci referat dnia, wygłosił dr R.N. Dandekar, emerytowany profesor Sanskrytu na Uniwersytecie w Poonie w Indiach. Wykład był wygłoszony w języku angielskim i dotyczył problemu człowieka w myśli hinduistycznej („Man in Hindu Thought: Some Reflections”). Prezentując hinduistyczną doktrynę o człowieku, prelegent wyróżnił najpierw podwójne ludzkie „ja” (jaźń): „ja” prawdziwe (*atman*) i „ja” empiryczne (*jiva*). „Ja” prawdziwe wolne jest od wszelkich ograniczeń i zmian. Jest wieczne i niezmiennne w przeciwieństwie do cielesnego świata. Jest obdarzone świadomością i w jakimś sensie utożsamia się z ostateczną, kosmiczną rzeczywistością, ku której zmierza cały świat widzialny. „Ja” empiryczne jest zmienne, kruche; jest zależne od cielesnego świata.

Życie człowieka przebiega przez następujące fazy: mistyczne połączenie z Najwyższą Istotą, wyzwolenie się z tego, co indywidualne poprzez osiągnięcie „moksa”, albo też poprzez łańcuch różnych, ponownych wcieleń. Najwyższym stanem bytowania prawdziwego „ja” jest „moksa”. Stanowi ona ostateczny cel wędrówki poprzez wcielenia.

Zdaniem indyjskiego prelegenta tak rozumiane „ja” utożsamia się w pewnym sensie z Bogiem. „Ja” prawdziwe, ku któremu winno zmierzać bytowanie człowieka w zmiennym świecie, jest ostateczną rzeczywistością tożsamą z Bogiem. Człowiek, jako istota złączona tu na ziemi z widzialnym światem, winien wyzwalać się z jego ograniczeń, zwłaszcza z materii. Życie człowieka w tym świecie jest tylko pomostem, prowadzącym ku ostatecznej rzeczywistości, gdzie wszystko się rozplywa w całości, tworząc jeden boski byt. Osiągnięcie tego celu końcowego jest możliwe dzięki praktykom ascetycznym i dokładnym wypełnianiu obowiązków wynikających z przynależności do określonej kasty.

Po zakończeniu wykładu prof. Dandekara podjęto dyskusję nad wszystkimi wygłoszonymi referatami w tym dniu. Nastąpiła ciekawa wymiana myśli między samymi prelegentami. Dyskusja dotyczyła głównie problemu stosunku człowieka do Boga oraz życia pozagrobowego. Zarysowały się w niej ponownie wyraźne różnice doktrynalne między Chrześcijaństwem i Hinduizmem w dziedzinie pojmowania zbawienia i życia wiecznego.

W ostatnim, czwartym dniu sympozjum zaprezentowano uczestnikom dwa wykłady. Pierwszy wygłosił dr V.A. Devasenapathi, emerytowany profesor filozof na Uniwersytecie w Madras w Indiach. W swoim wystąpieniu podjął temat: „Sposoby objawiania się Absolutu” („The Absolute in Its Modes of Self-Revelation”). Mówca najpierw stwierdził, iż według nauki niektórych odłamów Hinduizmu Bóg jest rzeczywistością czysto duchową. Nie może być w żaden sposób rozpoznany (ani przez zmysły, ani przez rozum), jak tylko przez wiedzę od Niego otrzymaną. Wszystko, co istnieje poza Bogiem, jest od Niego zależne. Istoty obdarzone inteligencją (rozumnością) są Jego sługami. Wszystko zaś inne jest Jego posiadłością. Poznanie Absolutu przez człowieka jest utrudnione przez egoizm (*anava*), działanie (*karma*) i materię (*maya*). Człowiek uczy się pokonywać te przeszkody przez liczne wcielenia. Bóg udziela człowiekowi rozjaśniającej łaski, by mógł czynić dobro, bez oczekiwania na nagrodę, by mógł unikać zła, by

przewycięzał egoizm, by mógł wreszcie dobrze wykonywać swoje obowiązki. W dalszym ciągu swego wystąpienia prelegent wskazał na sposoby udzielania się Boga człowiekowi, a ściślej — duszy człowieka. Zdaniem teologów hinduistycznych — jak stwierdził mówca — Bóg, jako najwyższa, bezkształtna i bezpostaciowa istota, przyjmuje jakąś postać, by się właśnie udzielać duszom. Dokonuje się to poprzez ubóstwienie świętych miejsc, obrazów: także poprzez postawy ciała, ofiary z dzieł natury, praktykowanie cnót. Poprzez to wszystko Bóg w jakimś sensie manifestuje swoją obecność i swoje działanie. Bóg przemawia także przez naturę i przez ciszę. Dusza czach, Bóg bowiem jest duszą wszystkich rzeczy. Dusze i świat nie są jak słońce i oko. Tak jak oko, by widziało potrzebuje światła, tak dusza potrzebuje Bożego światła, by widziała Boga w różnych rzeczach, Bóg bowiem jest duszą wszystkich rzeczy. Dusze i świat nie są stworzone, ale wyłoniły się z Boga. Zbawienie ich polega na powrocie do Boga.

Ostatni referat sympozjum wygłosił, wspomniany już wyżej — teolog katolicki z Tübingen, prof. dr Walter Kasper. Zaprezentował w nim problematykę chrześcijańskiej koncepcji Boga („Offenbarung und Geheimnis — von christlichen Gottesverständnis”). Mówca stwierdził najpierw, iż w zachodnioeuropejskiej tradycji teologicznej wiodącym pojęciem na odcinku rozumienia objawienia jest pojęcie „Logosu” — Odwiecznego Słowa Bożego. Poprzez to Słowo najpełniej objawił się Bóg. Logos stał się historycznym wydarzeniem, łaskawym i wolnym odsłonięciem się Boga. Słowo Boże nie tylko mówi o zbawieniu, ale to zbawienie niesie, urzeczywistnienie. Jest zatem także zbawczym czynnikiem Boga. Jezus Chrystus jest zamykającym i wszystko obejmującym Słowem Boga w historii. Stąd też pierwszym rysem Bożego objawienia jest jego historyczność. Bóg objawił się przez wydarzenia historyczne, zwłaszcza przez wydarzenie, któremu na imię Jezus Chrystus. Drugim istotnym rysem Bożego objawienia jest jego personalny charakter. Bóg nie objawia czegoś tylko, ale objawia siebie samego jako osobę. Wprawdzie Biblia nie zna pojęcia osoby, ale prezentuje Boże przymioty, które konstytuują treść pojęcia osoby, wypracowanego potem w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Bóg na kartach Biblii jawi się jako zarazem absolutnie transcendentny i immanentny wobec świata i człowieka. Jawi się także jako Trójjedyny, którego życiem jest udzielająca się miłość.

Po obydwu referatach miała miejsce dyskusja, w której dokonywano konfrontacji doktryny chrześcijańskiej i hinduistycznej w przedmiocie problematyki poruszanej w wygłoszonych referatach.

W godzinach popołudniowych nastąpiło generalne podsumowanie i zamknięcie sympozjum. W ramach końcowej dyskusji zabierali głos wszyscy prelegenci. W swoich wystąpieniach próbowali ukazać główne wyniki obrad. Profesorowie z Dalekiego Wschodu, jako zarazem wyznawcy i znawcy Hinduizmu, wskazywali na doniosłość sympozjum w dziele zbliżenia wielkich religii świata. Mówili o potrzebie wiary, modlitwy, ascezy w dzisiejszym zagubionym świecie. Postulowali, by teologia chrześcijańska mniej akcentowała stronę teoretyczną swojej religii, a więcej dowartościowała elementy modlitwy i kontemplacji. Azjatyccy Goście wyrażali także swoją wdzięczność za wielką życzliwość i gościnność, jakiej doświadczali w trakcie trwania sympozjum.

Referenci, reprezentujący religię chrześcijańską, w swoich końcowych wypowiedziach również wskazywali, na *pożyteczność* spotkania

w Mödling w dziele pogłębiania dialogu między religiami. Zdaniem wielu sympozjum ogromnie przybliżyło naszej europejskiej mentalności religijną myśl hinduistyczną, w której tkwi tyleż piękna i szlachetności. Niektórzy nasi dyskutanci wyrażali wielkie uznanie dla duchowości hinduistycznej i postulowali dowartościowanie tego elementu w religii chrześcijańskiej.

Zamknięcia obrad dokonał dr Andreas Bsteh, który serdecznie podziękował wszystkim prelegentom i uczestnikom za udział w sympozjum oraz zapowiedział publikację książkową jego materiałów.

Zamykając relację ze spotkania religiologicznego w Mödling, należy jeszcze wspomnieć o stronie liturgiczno-modlitewnej tej naukowej imprezy. Uczestnicy chrześcijańscy mogli codziennie uczestniczyć w pięknie sprawowanej liturgii Mszy św. w miejscowym kościele Ojców Werbistów. Homilie głosili kolejno: N. Füglistner, W. Schrage i W. Kasper. Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze specjalne nabożeństwo ekumeniczno-kontemplacyjne z udziałem strony chrześcijańskiej i hinduistycznej, które odbyło się także w miejscowym kościele. Była to godzina medytacji nad tekstami świętymi obydwu religii, przeplatana klasycznymi utworami muzycznymi, wykonanymi na organach. Z ksiąg świętych Chrześcijaństwa czytano: fragment Księgi Proroka Izajasza, mówiący o skuteczności Słowa Bożego oraz Prolog Ewangelii św. Jana, zaś z ksiąg Hinduizmu wybrano fragment z Isa-Upanisad (o wiedzy i niewiedzy) oraz fragment Hymnu Manikkavasagars (o miłości, która się udziela). Czas tego nabożeństwa był rzeczywiście czasem modlitewnego skupienia i głębokiej refleksji.

Konkludując generalnie, sympozjum w Mödling wniosło dużo nowych elementów do dialogu między Chrześcijaństwem a Hinduizmem i niewątpliwie w jakiejś mierze przyczyniło się do ich wzajemnego zbliżenia.